

Komunikat prasowy

Kościół przed sądem

**„Nikt już najwidoczniej nie zaprzecza,
że Kościół jest niechrześcijański”**

Czy Kościół nadal może określać siebie jako „chrześcijański”? To pytanie stało się punktem centralnym w procesie, który odbył się 10.02.2010 r. we Fryburgu Bryzgowijskim, w Niemczech. Sześciu skarżących, *Wolni chrześcijanie na rzecz Chrystusa Kazania na Górze*, wystąpiło do sądu, aby zakazać używania tego określenia arcybiskupowi Robertowi Zollitschowi, Przewodniczącemu Episkopatu Niemiec. Skarżący nie byli zaskoczeni, że nie udało się tego osiągnąć w postępowaniu w pierwszej instancji, tj. przed Sądem Administracyjnym we Fryburgu. „Wygraliśmy” - skomentował wynik procesu dr Gert-Joachim Hetzel, rzecznik *Wolnych chrześcijan*. „To jest historyczny dzień. Przez całe stulecia, w imię Chrystusa, Kościół stawiał przed sądem ludzi, którzy nie chcieli uznać kościelnej wiary, skazywał na tortury i pozbawiał życia. Teraz po raz pierwszy sam odpowiada przed sądem. Podczas procesu nikt nie zaprzeczył, że Kościół katolicki jest poważnie obciążony przestępstwami. Dlatego można go określić jako niechrześcijański”.

Skarżący wskazywali nie tylko na kościelne przestępstwa z przeszłości, lecz także na przestępstwa seksualne popełniane przez księży obecnie oraz na nieszczęsną naukę o „wiecznym potępieniu”, z powodu której cierpi wielu ludzi. Mimo tych przestępstw, według sędziego, skarżącym zabrakło tzw. „legitymacji czynnej” do wystąpienia na drogę sądową. Rzekomo nie mogą udowodnić, że są upoważnieni do tego, ażeby w imieniu Jezusa, Chrystusa, i za jego wezwaniem występować przeciwko oszustwu w szyldzie, jakie praktykują Kościoły.

Skarżący wskazywali sądowi na to, że według nauki Kościoła, przez chrzest już jako niemowlęta stali się częścią „mistycznego ciała Christi”, a więc Kościoła. „Więszego »pokrewieństwa« chyba już nie ma” – wyjaśnił dr G.J Hetzel. Jeśli jednak sąd uzna tę naukę kościelną za błędną, to musi poczynić zdecydowane kroki, gdyż oznaczałoby to, że od 1500 lat ludzkość jest wprowadzana w błąd poprzez „fałszywe czary”, a imię Jezusa, Chrystusa, deptane.

Przed procesem sędziowie odmówili informacji, jakiego są wyznania. Jeszcze nie ustalono, czy skarżący wniosą o rewizję. 16 marca 2010 r. przed sądem w Hanowerze stanie również Kościół luterkański. On też został pozwany, ponieważ nie powinien dłużej nazywać się „chrześcijańskim”.

(zobacz tekst Skargi w jęz. polskim)